EWANIELIK.

X. D. Stánisłáwá Grodzickiego, Societatis IESV.

W KRAKOWIE,
W Drukárniey Andrzeiá Piotrkowczyká.
1602.

PRZEDMOWA.

STára nowiná. Niestworá, pstro y wydwornie chodźić chce. Tu pierwsze mieysce ma owá co sie gládko y po Grecku zowie Hæresis. A słusznie. Bo y od początku Ewánieliey, táki obyczay miáłá: przeto stára to. Ale też y nowa: bo co dźień, nowe forboty, y nazwiská bierze. Tymi czásy Ewánielia sie pieczętowáć chce. Ztąd iey náśládowcy, wszyscy do iednego, Ewánielikámi sie zowią. Iák słusznie? Tom tymi dwiemá rozmowámi, ábo diálogámi pokázáć vmyślił. Pierwszy iest ich własny, w ktorym tego nazwiská swego przyczyny dáią. Wtory iest nász, gdzie zgadzamy sie in fundamentis & principiis, *á prośimy o dobry Dekret ná ten Tytuł. Prosze Kátholikow, áby drugim vdzieláli. A innych, áby nie gorzko y prędko ále z chęći pilnie czytáli. Zdárzy Pan Bog nász, że ći ktorzy czczy tytuł noszą, do rzeczy sie sámey mieć będą.*

AMEN.

ROZMOWA ABO
Diálog Pierwſzy.

ROZMOWCE.

EWANIELIK Z MINISTREM.

EWANIELIK. Radbych ſię náuczył p. Miniſtrze
czemu nas Ewánielikámi zowią. MINIST. A pilnoż tego?
EWAN. Pilno záiſte. ieſtem z rodźicow ták zwány/y z Papie-
żnikámi ſię cżeſto zćieram. MIN. Słuſzna. Wiedzże iż dla
dwu przyczyn Ewánielikámi ſię zowiemy. Naprzod że my ſá-
mi wſzytkiemu temu ſzczyrze wierzym / co ieſt wyráźnie w piś-
mie świętym: y to ſámo przyimuiemy co nam ieſt iáśnie oznay-
miono słowem Bożym w świętych Biblia / bo ták vczeni lu-
dźie mowić máią. EWAN. Tym ſpoſobem przyſtałoby ſię
nam zwáć nie Ewánielikámi ále ráczey Biblikámi. MIN.
Znáć że ieſzcze niewieſz co to święte Ewánielium. Ewánie-
lium (nie iáko gmin niebiegły w Greczyznie po proſtu mo-
wi Ewánielia:) ieſt ono wdźięcznieſłodkie słowo / y słodko-
wdźięczne poſelſtwo / odkupienia ludzkiego / przynieśione y
ſpráwione przez ſámego Syná Bożeᵒ: ktory przyſzedł ná świát
ſpráwcą/pośrzednikiem/y orędownikiem odkupu y zbáwienia
náſzego / nie względem záſług náſzych / ále względem wiecznie
wyſokieᵒ miłośierdźia ſwego. EWAN. Mowćie ktocey nie-
wiem do czego to. MIN. Niećierpliwie ſłuchaſz słodkośći
słow Páńſkich: tákowi ſię więc łácnie wracáią do zabobonow
Papieſkich. To mowię iż Ewánielium ieſt iáko kleynot wſzy-
tkiego piſmá: á mowią vczeni że à potiori fit denominatio.
EWAN. Jeſzcze nie rozumiem. MIN. Nie wſzytkim iedná-
ko ieſt dány dar duchá ná poięćie táiemnic. To tedy mowić
chcę / że ácz nie inni ále my ſámi doſkonále przyimuiemy to co
máią w ſobie święte Biblia / ále iż czelnieyſza częśc świętych
Biblia ieſt Ewánielium/od niego słuſznie Ewánielicy rzecze-

ni bywą-

ni bywamy. EWAN. Rozumiem. A mamyż z tego przykład
iáki w piśmie świętym? MIN. Co mniemaſz? mamy ſię cze-
go ważyć bez piſmá? Przykład ieſt ſámego Páná Jezuſá ná-
ſzego. ktory máiąc wiele zacnych tytułow/ y v Prorokow / (ták
Isaiæ 9. że Jzáiaſz w iednym rozdźiale ſześć ich kłádźie:) y w nowym
piśmie; á wſzákże iedno ſobie przed inſzemi vpodobał imię/
IESVS: imię to ſłodkie nád wſzelákie cukry vſtom náſzym: droż-
ſze nád wſzytkie ſkárby/ nam ktorzy ſámi náuki y wyrokow iego
ſłuchamy. Przetoż imię to mieć chćiał wedle zwyczáiu/ przy
Luc:1.31. obrzezce zakonney/ y ſpráwił áby Anyoł rodźicom Jozefowi y
Matt:1.21. Máryey dołożył prawdźiwego wykłádu iego. EWAN. Day-
ćie mi z piſmá przyczynę oſobnośći tego názwiſká. MIN. Bá-
cznie pytaſz v tego ktory dźień y noc kocha ſię w rozmyślániu
świádectw Páńſkich. Weźmiż ze przyczynę z piſmá/ ktorą Bo-
żki poſłániec Anyoł ogłośił mowiąc: *Názowieſz imię iego IESVS:
ábowiem on zbáwi lud ſwoy od grzechow ich.* Widźimy bowiem iż inſze ty-
tuły ábo nazwiſká/ wyrażáią ábo rożne nátury/ ábo iákie inſze
vrzędy iego; lecz imię IESVS, znáczy on wielce wyſoki y wyſo-
kodźiwny vrząd / ktorym ſię ſtał Zbáwićielem y Odkupićie-
lem náſzym/ ſpráwuiąc zbáwienie w pośrzodku źiemi/ iáko nie-
gdy Dawid ś. Prorok śpiewał w ſwoim wdźięcznym Proro-
ckim pieniu. Jáko tedy náſzemu Pánu miedzy wielą tytułow/
było oſobnie vpodobáne to imię IESVS; rownie y my/ ácz wſzy-
tkie święte Biblia przyimuiemy/ ále zowiemy ſię od przedniey-
ſzey cząſtki/ Ewánielikámi. Azaż rzecz przyſtoyna nie ieſt Pá-
ná ſwego / y w tey to mierze náśládowáć / nam ktorzy ſámi w
tropy iego idźiemy? EWAN. Rowſzem/ wielce przyſtoi. Ale
powiedzćie proſzę / co przez Ewánielią (iam ſię ták po proſtu
náuczył) rozumieć mam: ſłyſzałem że tyle ſą cztery Ewánielie/
y to ia właſnie mam zá Ewánielią. MIN. Ewánielium świę-
te/ zwány być może wſzytek ſprzat nowẽg przymierza/ bo wſzę-
dźie brzmi weſoły głos poſelſtwá zbáwienia náſzego: ácz prze-
dnim obyczáiem czworo piſmá ná czele położone/ ſą Ewánie-
lium/ gdyż w nim żywot y ſłowá Páná náſzego Chryſtá Jezuſá
ſą nam oſobliwie wyrázone. EWAN. Mam zdawná trwo-
gę niemá-

gę niemáłą w piſmie ś. Bo ieſliż ſię iáſnego textu/ y słow iáko
brzmią trzymáć mamy; muśimy ſobie y ręce poućináć/ y oczy
wyłupić/ y ná ine ćięßkie rzeczy/ á prawie obyczáiom ludzkim
przećiwne zezwolić. A ieſliż záś textu odſtąpimy; niewiem iá-
ko tytułu Ewánielickiego nie vtráćimy. MIN. Nigdy nie v-
tráći Ewánielickie° tytułu ten/ktory piſmo przez piſmo wykłá
dá; ále on/ktory piſmo opuśćiwßy/do czeğ ſię ine° vdáie. Prze-
to/kiedy ſię co przytrudnieyßym w piſmie tráfi/ßukáć potrzebá
mieyſc tym podobnych; á wedle tego trudnieyße mieyſcá/przez
łátwieyße wykłádáć. Co my záwße czynimy. EWAN. Bár-
zo mi ſię tá wáßá náuká vdáie: przeto proßę/powiedzćie y dru-
gą iákośćie obiecáli przyczynę/przecz ſię Ewánielikámi zowie-
my? MIN. Druga názwiſká tego przyczyná ieſt. Abowiem
my ſámi ieſteſmy/ktorzy nie tylko to przyimuiemy/co ieſt w pi-
śmie ś. ále też/y tym wßytkim ſię brzydźimy/co ſię w nim nie
náyduie. EWAN. A coż to ieſt tákowego? MIN. Dwie
ſą rzeczy; do ktorych ſię inne śćiągáią. Jeſt naprzod Filozo-
phia; á potym vſtáwy ábo trádicye ludzkie. EWAN. A to
co ma do tytułu Ewánielickiego? MIN. Ma bárzo wiele.
Abowiem kto tego nie baczy/ że iáko Ewánielikowi przyſtoi
to wßytko ſámo co ieſt w Ewánielium ábo w piśmie przyimo-
wáć: ták temuż należy/tym ſię brzydźić/co toż Ewánielium
odrzucáć przykázuie. EWAN. Ták ieſt. Lecz proßę ćię/ke-
dy te dwie rzeczy ſą w piśmie ś. zákazáne? MIN. O pierw- Col: 2. 8.
ßey ták Páwel piße. *Patrzćie by kto was nie oßukał przez Filozofią y prożne*
omamienie etc. O drugą Pan ſam ſtrofuie one Pháryzeuße y mo-
wi: *Prożno mię chwalą, vcząc nauk y roſkazania ludzkich.* My záiſte brzy- Matt:15.8.
dźimy ſię y Filozofią/y trádycyámi: żyiąc ſámym ßczyrym pi-
ſmem y wyrokámi Bozkimi. Przeto prawdźiwie Ewánieli-
ckim háſłem ßczyćić ſię możemy. EWAN. Proßę: czemu ná
te dwie rzeczy ták ſrodze bije piſmo święte? MIN. Przyczyná
tego/że náuká nam przez Jezu Chryſtá obiáwiona/ták wyſo-
ka ieſt y ták ßczyra/ że áni rozumem obiętá być może/áni też
zgodźi ſię z ludzkimi przyſádámi. Zátym bárzo słußnie y mą-
drze zháńbioná ieſt/ták Filozofia/iáko y trádycye ábo vſtáwy

 ludzkie:

ludzkie: ábyśmy ábo oná oszukáni/ ábo tymi z prostoty prawdy
Gal: 1. 8. zbici nie byli. Przeto tenże Apostoł ták do Gálatow pisze: *Ale choćby my, ábo Anyoł z niebá przepowiedał wam, mimo to cośmy wam przepowiedáli, niech będzie* (Anathema) *przeklęctwem.* Z tey przyczyny y my dáiemy anathema tym/ ktorzy nam co innego krom Ewánielium y słowá Bożego podáią. Ty wiesz iáko Papieżnicy ná sámey Filozofiey y trádycyách ludzkich sie sádzą/ y tymi sámymi nas pokonáć chcą. A v nas trádycye/ márá. EWAN. Mam dosyć ná wszytkim: iuż teraz wiem czymem iest/ y snádniey odpowiem kto mie o Ewánieliká pytáć będzie. Wdzięczenem pracy y náuki wászey pánie Ministrze. Teraz odchodzę: á zdárzy Pan Bog iż tey nauki dobrze vżyię y w krotce znáki dam. MIN. Amen. Niech cię Duch Páński napełni/ y swoie táiemnice obiáwi: á pomni żeś Ewánielik. EWAN. Pomnieć y do śmierći przy tym trwáć będę. MIN. Day to Boże.

Rozmowá ábo Diálog Wtory.

ROZMOWCE.

EWANGELIK Z MINISTREM.

EWANIELIK. Oto się wrácam według obietnice moiey. MIN. Pánie Jezu Chryste Boże nász/ spraw że Duchem swoim świętym áby szczęśliwie. EWAN. Szczęśliwie. Tráfiłem ná iednego z tych/ co ie Zborowi Papieżnikámi/ á oni się Kátholikámi zowią: y pytáiąc on/ przeczby mie Ewánielikiem zwano/ ia minawszy przodki moie/ powiedziałem czegoście mię náuczyli pánie Minister. MIN. A on co. EWAN. Rzecz dziwna. Ná wszytkie fundámentá wásze zezwolił. MIN. Bogu chwałá: słowo Páńskie oświećiło oczy iego: y radem że táki skutek rozmowy naszey. Nie dáleko ten od wybránych y krolestwá niebieskiego/ y od wiáry Ewánielickiey/ ktory ná fundámentá y principia násze Ewánielickie zezwolił.

EWAN.

EWAN: Nie myl ſię: y owßem mocno twierdźił/że on ſam w ſpołeczności Kátholickiey ieſt w kroleſtwie Bożym: y kiedyby tytuły odmieniáć trzebá/ iemuby włáſnie Ewánielicki ſłużył. MIN. A coż mu ſię ſtáło? wßák nie onych/ále nas Ewánielikámi názywáią. EWAN. Rzekł wnet ná to. Odpuść mi/ wyśćie ſkrzętni w tytułách/y częſto nimi frymárczyćie iáko cygáni końmi. W kiládźieśiąt lat zdárliśćie ich kilká. Bo náprzod was názwano Sákrámentarzmi: potymeśćie ſię zwáli Proteſtántámi: potym od Zwingliuſá y Kálwiná/Zwingliány y Kálwiniſtámi: nie wſpominam iáko ná inßych drobnych mieyſcách maćie rożne imioná/Geuſow/Hugonotow/Reformatow etc. máło nie co miáſto to tytuł. Wiem że was teraz Ewánielikámi zowią: lecz Miniſtrowie to czynią/pochlebuiąc ſobie; Kátolicy lepák niektorzy/vżywáią tego/ábo per antiphrasim, ábo z zwyczáiu/nie żeby was tákiemi być rozumieli. Bo co prawdá/ieſli o tytuły práwo poydźie/ſámi Kátolicy iſtotni Ewánielicy być muſzą. MIN. Toć nowiná. Ale czymże też dowodźił? Pewnie ſwoimi trádycyámi ludzkimi. Lecz te v nas ſtoią zá plewy. EWAN. Nie dowodźił trádycyámi/ále iákom ſłyßał/Ewánielią/(bo ia ták iuż po ſtáremu mowić będę z proſtakámi:) y innym piſmem Bożym. A co więcey/popierał wßytkiego z tychże ſámych fundámentow/ktorem od ćiebie wziął pánie Miniſter. MIN. Ale iákoż to podobieńſtwo/áby Papieżnik/ábo przyimowáć/ábo vżywáć miał fundámentow y principia náßych? EWAN. Mnieć ſię zdáło że ie przyimował. Co ieſliż vmyślnie czynił/ábo więc kwoli dyſputácyey/tego ia niewiem. To twierdzę żem z nich zá wámi nic zgołá ſobie pomoc nie mogł/ y zoſtałem ná pierwßym plácu. MIN. Nie dźiw/boś ty wielki proſtak/á on chytry: muśiał być Sophiſtá. By był ná mię tráfił/ſpárłbym go ia był ſłowem Bożym: á muśiałby vmilknąć. EWAN. Dla tegomći do ćiebie iáko do mędrße° przyßedł/ábyś dołożył czego mnie proſtakowi nie doſtawáło/ ieſliż możeß. MIN. Wątpię o tym? Vmiey iedno ty powiedźieć coś ſłyßał. EWAN. Mniemam iż nieco tráfię: bo mi ſię dobrze wbiło/zwłaßczá

żem ſię

żem się nie raz rumienić musiał. MIN. Ale mowże iedno. EWAN. Naprzod gdy mię spytał Kátholik czemuby mi dziano Ewánielik: rzekłem. Acz to imię mam z przodkow moich; ále to mnieysza: to więtsza/ żem ia z liczby onych/ ktorzy sámemu pismu wierzą. Dla te° od Ewánieliey ktora iest przednieysza częsć iego/ zowię się Ewánielikiem. MIN. Coż tu Papieżnik? EWAN. Odpowiedział. By to prawdá byłá. Lecz ia tobie przećiwną rzecz pokażę/ że y nie sámemu/ y nie wszytkiemu pismu wierzą ći/ ktorzy się Ewánielikámi zowią/ choć Ewánielikámi bynamniey nie są. Że nie sámemu pismu wierzą/ okáże się niżey: że nie wszytkiemu/ pokażę obłokiem (że ták z

Heb:12.1. Páwłem ś. rzekę) świádectw tegoż pismá ś. MIN. Hárda obietnicá: więc niewiem iáko iey dosyć vczynił. EWAN. Ja wiem ábo wierzę żeby był vczynił dosyć. Alem mu ia/ vsłyszawszy ich dźiesiątek/ plácu vstąpić musiał. MIN. Powiedzże ten dźiesiątek. EWAN. Poczznę od tych mieysc ktorym nie wierzyć (rzekł Kátholik) właśna rzecz iest sekćie twoiey/ y innym ktore z niey wypłynęły. Abowiem (mowił dáley) ácz wszyscy czásow nászych heretycy/ dźiwnie się w tytule Ewánieliká kocháią: wszákże w tych kráiách niewiem zá iákim prawem/ ábo niespráwiedliwośćią/ Sákrámentarze tytuł ten sobie przywłászczyli. MIN. Wiem ia. Bo oni sámi/ nád wszytkie inne/ szczyrego pismá y Ewángeliey się trzymáią/ y oney wierzą. EWAN. Lecz on przećiwną rzecz pokazał/ ták mowiąc. Niech będźie pierwsze pismo (ábo ráczey kilká ich) náprzećiwko onemu błędowi ktorym się nabárziey pieczętuią/ á namniey go nie dowodzą/ gdyż y literki iedney z pismá po sobie nie máią: my záśię to przećiwko nim mamy. Pan á Zbáwićiel nász IESVS, v trzech Ewánielistow/ y czwartego Páwłá ś.

Matth:22. mowi: *To iest ćiało moie. Ta iest krew moiá.* Albo/ *Ten iest kielich nowy testá-*
26. *ment, we krwi moiey.* etc. Tym słowom wászy nie tylko niewierzą: ále
Marc:14. 24. przećiwną rzecz prawie powiedáią. Mowi bowiem Pan Chry-
Luc: 22. stus. HOC, TO. A oni nie to/ ále Chleb. IEST, mowi Pan.
20. Lecz oni/ nie iest/ ále znáczy/ etc. CIALO MOIE, mowi Zbáwi-
1.Cor:11. 24. ćiel. Nie Ciáło Páńskie/ mowi Minister/ ále figurá Ciáłá iego.

Coż

Toż mowią o owych drugich: *To iest Krew moiá.* A my prostacy/ nie tákim sie fortelem obyść chcemy z Pánem / ále wierzymy y bierzemy słowá Páńskie/ ták iáko sáme w sobie brzmią. TO, nie chleb: bo tego Pan nie mowi/ ále to co y ná on czás Pan pokázował/ y podawał/ y teraz dawano bywa. IEST, prawdziwie y istotnie. CIALO, prawdziwe ciáło/nie figurálne/MOIE. To iest/Páná Chrystusowe ktory to mowił/ y teraz przez kápłany mowi. Przeto nie tylko w niebie / ále iest y tu ná ziemi w Sákrámencie przytomnie: Bo o nim nápisano iest: *On rzekł, y sstáły* Psa: 32. 9. *się: on roskazał, y stworzone są.* MIN. Wiecęś tu zámilkł? EWAN. Nie/ álem dobył drugiey twoiey reguły/ mowiąc: iż potrzebá pismo przez pismo wykłádáć. Dobrze/rzekł Kátholik/ Niech ták będzie. Pokażże mi ty słowá pismá ś. ktoreby tey mowie Páná Chrystusowey we wszem podobne były. Ná com ia odpowiedział. Tákowe są. Chrystus był báránek / był lew / máćicá winna/ y wiele innych/ktore rádzi nie rádzi figurálnie rozumieć muśićie: przeto y te Chrystá Páná ták wykłádáć potrzebá. MIN. Jáśnieysze y potężnieysze przećiwko nim są one propositiye. Obrzezánie było przymierze. Skrzyniá iest Bog/Báránek iest Phase / Duch święty názwány iest gołębicą / Chrystus był opoką / y śiłá innych tym podobnych: ktore przytoczyć było. EWAN. Były y te ná plácu. Alem záraz vsłyszał. O iáka tu rożność. O iáko nie iednym ále rozmáitym obyczáiem Ministrowie y tu wámi łudzą. Day Boże byśćie obaczyli. Naprzod łudzą wámi / gdy przywodzą propositiye/ ktore sie w piśmie nie náyduią/ iákich tu iest kilká. A máłaszći sie to zda / zá pismo vdáwáć / czego w piśmie nie mász: Przytym oszukiwáią was/ y sromotnie/ y hániebnie / kiedy dáleko inákszę phrases kłádą od onych Páńskich. *To iest ciáło moie. Tá iest Krew moiá:* á przećię ie zá iednákie vdáią. Abowiem/w tych ktore przywodzą/kędy iest prosza oná particula demonstratiua, one słowká rzecz pokázuiące *To*, y *Tá*, ktore sie w mowie Páńskiey náyduią: ktore to słowká/czynią/iáko Łáćinnicy mowią/ propositiones identicas, licet sub diuerso conceptu: istæ verò omnes sunt disparatæ, W onych propositiyách Chrystá Páná/

 tożná-

toż znáczy pierwße słowko/co y ostátnie: w tych Ministrow-ſkich rożna rzecz/ rożney od śiebie rzeczy iest przyrownána. Inßa bowiem rzecz byłá obrzezánie/ktore śię działo ná ćiele; á inße przymierze/ktore było ná vmyśle. Inßy báránek/ktorego pożywano/á inna Phaſe/ to iest przeßćie/ iáko ſámoż piſmo wykłáda. Tákże inßa rzecz byłá ſkrzyniá drzewiána/ inny Bog nieogárniony. Inna gołębicá/inny Duch świety. przeto Ewánielistá przydał particulam *Sicut, Iáko.* Náostátek/inny lew/ báran/máćicá winna; inny Pan Chrystus. Przeto miedzy rożnemi rzeczámi/ podobieństw/ ábo figur/ domyśláć śię mamy. Lecz w propoſicyách Páńſkich/ y tym podobnych /toż znáczy ono słowko pokázuiace TO, co znácza one drugie słowá/CIALO MOIE. Tákże toż mowi słowko TA, co one drugie/KREW MOIA. Iáko gdy ia pokázuiac Królá/ rzekę: Ten iest Krol Polski/ toż znáczy słowko Ten/ co y owe drugie Krol Polski: Dla tego w tákowych propoſicyách ßukáć figury nie potrzebá/ iáko iey wáßy przećiw prawdźie y rozumowi ßukáia. Azaż nie widźiß iáśnie á iáwnie/ iáko Ministrowie/tymi rożnemi propoſicyámi oczy ludźiom mydla/áby prawdy obaczyć nie mogli? Ku temu/ iestże to ßczyrość Ministrowska/ w trudnieyßych propoſicyách ktore przywodza zátáić iáſnego wykłádu/ ktory śię támże w piſmie náyduie? Gen.17.11. Ná przykład. Gdźie piſmo zowie obrzezánie przymierzem; támże zárázem wykłáda mowiac: *Obrzeżećie ćiáło obrzeſku wáßego, áby było ná znák przymierza miedzy mna y wámi.* Widźiß że obrzezánie nie iest przymierze/ ále znák przymierza? Lecz Pan IESVS poprostu mowi: *To iest ćiáło moie*; áni wykłáda/iáko tu/to iest znák ćiáłá mego/ iáko wáßy niezbożnie do piſmá przydáia. Náostátek. Choćby Ministrowie ábo ich náuczyćiele/ iedno y drugie mieyſce piſmá/ podobne ſwemu wykłádowi zá ſoba przywiedli/wßákże poniewaź my zá náßym wykłádem/nierownie więcey iáśnieyßych mieyſc przytaczamy; kto nie baczy że nam rácżey tytuł Ewánielicki służy? Abowiem ieſliż Minister dla kilku piſm (choć y iednego státecznego nie ma) chce być názwány Ewánielikiem; czemu ia ktory kilká ſet mieyſc piſmá

zá ſoba

zá sobą przywodzą/mam być od tego nazwiská odstrychniony? Sadź káżdy. MIN. Jeszczem ia nie słyszał żadnego mieyscá pismá ktorymby ten twoy Papistá / swoy wykład potwierdźił. Bo násze tylko zbijał: swego nic nie przytoczył. EWAN. Przytoczyłći záiste. Ták swoię mowę kończąc. Co się dotycze zásię mieysc pismá ś. tákuchnych iáki iest wykład nász / ábo ráczey słowá Páńskie; tych pism ták iest wiele/żem ich ia przebieżeć nie mogł. Pewna iest że nie tylko stámi/ ále y tysiącem ich nie przebieżysz. Z niezliczonych; weźmi kilká. Ták mowi Pan Gen:9.12. do Noego: *To znák przymierza, ktory dáię miedzy mną y wámi.* Gdźie y słowko TO, toż znáczy co słowá/*znák przymierza*: to iest arcum fœderis, tęczę: y przydáie Bog słowko (znák) ktore proszę y tu powtore notuy. Bo iáko owdźie obrzezánie było tylko znákiem przymierza; ták tu tęczá nie byłá przymierzem / ále sámym znákiem przymierza. Tákże kiedyby w Sákrámenćie nie było prawdźiwe ćiáło Chrystusowe / ále tylko znák/ przydałby był Pan IESVS Bog prawdźiwy / toż słowko (znák) ábyśmy w ták wielkiey rzeczy oszukáni nie byli. Ale że nie przydał; iákim sumnieniem / ábo wászy Ministrowie śmieią ie przydáwáć/ ábo wy im przećiw pismu wierzyć? Ale postąpmy dáley. W tychże pierwszych kśięgách Moyzeszowych / propositiones podobnych onym propositiom Páńskim/ *To iest ćiáło moie.* ec. náliczyłem wiecey niż czterdźieśći. Ktoż ie policzy we wszytkiey Bibliey? Posłuchay trzech świádectw / ktore mamy o sámym Pánie Chrystuśie v Ewánielistow. Pierwsze iest / Bogá Oycá: *Ten iest syn moy miły.* Wtore świádectwo/ rzeszy: *Ten iest Iesus, Prorok z Názáreth.* Trzećie setniká: *Prawdźiwie ten człowiek był Synem Bożym.* Ná tych wszytkich mieyscách/y słowko/ *Ten*, toż znáczy, co inne zá nim idące: to iest Chrystá Páná / y ono drugie słowko/*iest*, istotę wyraża: iáko my w onych słowách Páńskich: *To iest Ciáło moie:* rozumiemy. Náostátek zápieczętuymy onemi słowy ktorych vżywa Moyzesz/ lud Izráelski kropiąc: á powtarza ie Páwel ś. Mowi Moyzesz: *Tá iest Krew.* Nád ktore słowá / niewiem by mogło być rzeczono co wyráźnieyszego / ábo ku nászey rzeczy sposobnieyszego. Te bowiem do iednego słowá słyszysz

Matt:3.17. Ma: 21.11. Mar:15.39. Exo:24.8 Heb: 9. 20.

z vſt Páná náßego. A wierzymy że w powieśći Moyżeßowey/
y ſłowko *Tá*, toż znáczy/co ono ſłowko *Krew*, y że ſłowko *ieſt*, iſto-
tę známionuie: gdyż tám byłá prawdźiwa krew ćielcow/ kto-
rą lud on był pokropion. A Zbáwićielowi tymiż ſłowy twier-
dzącemu/ *Tá ieſt Krew*, á przydáiącemu / *moiá*, nie wierzymy / áby
tám byłá prawdźiwa krew / ktorą nie kropiono ále nápawá-
Heb:3.5. no Apoſtoły: Wierzymy (że ták z Apoſtołem rzekę) ſłudze/
nie wierzymy ſynowi: á Synowi Bożemu tákże iáko Oćiec
wßechmogącemu / lecz przećiwną rzecz twierdźimy mowiąc/
Nie tá *krew*, ále to wino/nie *ieſt*, ále znáczy *krew moię*, to ieſt Chry-
ſtuſowę: O Ewánielicy/nie Ewánielicy/ále Ewánieliey prze-
ćiwnicy; co wżdy myślićie: O iákoby zbáwieniu wáßemu
rzecz zdrowßa byłá/tákich y tym podobnych/tyśiąc propoſicyi
w piſmie ś. ßukáć y onym wierzyć; á niżeli latáiąc po piśmie/
one propoſicye rożne y niegrzeczne wyßperawßy / oczy y ro-
zum ſobie ślepić.

Myśliłem ia nieraz ſobie (przydał y to Kátholik) co wżdy
ći ludźie odpowiedzą ſędźiemu ſpráwiedliwemu / ktory nas z
Luc:19.22 vſt náßych iáko obiecał ſądźić będźie/ ták mowiącemu. A iá-
koś ſię ty śmiał zwáć Ewánielikiem / ktoryś iáſney Ewánie-
liey / y owßem moim / od ktorego wßytká Ewánielia poßłá/
ſłowom wierzyć niechćiał: Jákoś śmiał twierdźić/ żeś piſmo
przez piſmo wykłádał; á tyś mieyſc piſmá ś. tyśiąc zá mną / y
zá ſłowámi mymi przytoczone porzućił/ choćiaś zá twoią fán-
tázyą y iednego nie miał: Záiśte byś ich też był miał y kilká/
przyſtoyna rzecz byłá / áby kilká wielom/ ćiemno iáſnym / tru-
dne wyráźliwym vſtępowáły. Náwet / iákoś ſię niewſtydźił
w mowie Moyżeßowey / ktorego zakon wßytek wedle świádec-
1.Cor:10. ctwá Apoſtołá mego ná figurach był záſádzony / nieprzyzná-
wáć figur: á mnie (rzeknie Pan) ktorym wßytkie figury wy-
pełnił/ y iáſnym ſłowom moim/ *To ieſt krew moiá*, śmiałeś figury
przypiſowáć: Te y tym podobne rzeczy (rzekł Kátholik do
mnie) y ty przyiaćielu moy/ vważay v śiebie/pilnie proßę/ á ie-
ſlić zbáwienie duße twoiey miłe/iákoż rozumiem żeć ieſt bárzo
miłe/ tego y tey náuki ſię dźierż/ ktorą ćię dniá onego vbeſpie-

czyć mo-

czyć może. MIN. A ty co/ ná te iuż nie tylko dowody/ ále y wpominánia iego? EWAN. Nie máiąc y nie mogąc mu więcey odporu dáć/ ná ták iásne/ y gęste/ ták świádectwá pismá ś. iáko y dowody wźięte z niego/ cożem innego czynić miał/ iedno prośić/ áby wedle obietnice swoiey/ pokazał inne mieysca/ ktorymby náßy nie wierzyli? Zá czym ták znowu począł. Iużeś wyrozumiał/ iáko onym przenayświętßym słowom zbáwiciela náßego: *To iest ćiáło moie. Tá iest krew moiá:* wßyscy czásow náßych nie Ewánielicy ále swowolnicy niewierzą. Abowiem naprzod Luterani/ pierwße słowká popsowáli; gdy miásto słow Páńskich *To, Tá,* położyli słowá swoie/ Chleb/ Wino/ choć tego Pan nie rzekł. Po nich Sákrámentarze/ wßytkie inne słowá wywroćili; iákoś słyßał. A náostátek Nowokrzczeńcy/ ktorzy się zá naydoskonálße Ewánieliki máią/ wßytko wyrzucáią; nie tych ále innych słow przy wieczerzách swoich vżywáiąc. Ták po stopniách chodźi y rośćie niezbożność. Ale przydaymy drugie świádectwo pismá ś. ktoremu Ministrowie wáßy nie wierzą: á niech będźie ono gdźie Ian ś. świádczy/ że Pan Iezus po zmartwychwstániu swoim/ przyßedł do Apostołow swoich/ gdy *drzwi były zámknione.* A támże trochę niżey ták mowi: *Przyßedł IESVS drzwiámi zámknionymi.* Lecz Ministrowie y ich Rábbinowie/ mocno to twierdzą/ że nie przyßedł Pan przez drzwi zámknione; náprzećiwko iásnemu słowu Bożemu. MIN. A rzekłeś co ná to? EWAN. Tom tylko rzekł/ żem ia áni od Ministrow tego nigdy nie słyßał/ áni wiedźieć mogę/ przeczby się ták iásnemu pismu sprzećiwiáć mieli. Ná co Kátholik. Ze Ministrowie niewierzą/ áby Chrystus drzwiámi zámknionymi wßedł do Apostołow/ pokażęć kiedy zechceß z ksiąg tych autorow/ z ktorych Ministrowie swą náukę czerpáią. Przecz to lepák czynią/ powiem niżey. A żeś ty tego od nich nie słyßał/ nie dźiw. Ministrowie bowiem nie tylko táić zwykli co im ßkodźi/ ále też kiedy baczą/ iż ich słuchácze mocno trwáią przy iákiey opiniey/ ták się vmieią łasić/ y słowká prząść/ że się zdádzą toż mowić co pospolity człowiek trzyma/ choć ná sercu rzecz przećiwną y máią y wierzą. MIN. To iest

Ioa: 20. 19 v. 26.

potwarz prawie nieznośna / ktorą ná nas Papieżnicy włoką / iákobyśmy my oszukiwáć ludźie / y hypokrytámi być mieli / inszą rzecz ná sercu inszą w vśćiech máiąc. EWAN. Niewiem ieśliż to potwarzą być názwano może / co pokazał oczywistym przykłádem / ták ku mnie mowiąc: Abowiem (proszę ćię) ázaż niewiesz że ich iest śiła miedzy wámi / ktorzy wierzą / że w Sákrámenćie Eucháristyey: tu / tu / mowię / tu ná ziemi iest prawdźiwe y rzeczywiste ćiáło y krew Chrystá Páná? Ieśliż się tego prą / pokażę w tym mieśćie nie tylko białegłowy / ále y mężczyzny / y nie prostaki / ktorzy to z ich náuki twierdzą: Ieśliż wierzą że się tákowi miedzy nimi y nie rzadko náyduią / czemuż ich Ministrowie nie náuczą / co sámi wiedzą? Gdyż ták Ministrowie trzymáią. Jedni / że tu tylko szczyry á prosty chleb: drudzy że to znák ćiáłá Páńskie°: drudzy / że w tym znáku bierze się moc / sok y energia iákaś. A wszyscy twierdzą / że od tego mieyscá kędy chleb leży / ták dáleko iest Pan Chrystus / iák dáleko iest niebo od ziemie. A wiec to szczyrość? A wiec to iest po Ewánielicku się spráwowáć? A wiec te soki / energie / etc. nie są wymysły / ktorych nie tylko Ewánielia / ále y świát wszytek przedtym nie znał? MIN. Byłoby tu co mowić / ále ty kończ coś począł. EWAN. Vczynię; y krotko. Bom mu więcey nie odpierał áni replikował. Ták tedy y dáley rzecz swoię prowádźił. Nie wierzą potrzećie Ministrowie wászy / áby gdy Chrystá Páná w Názáreth ziemkowie iego z gory zrzućić chćieli / on się tákowym sstał / że go żaden áni widźieć / áni
Luc:4.30 námácáć nie mogł. Choć Lukasz ś. ták o tym pisze. *A on prześedszy przez poyśrzodek ich vszedł.* Ieśliż go widźieli / ábo námácáć mogli / iáko Ministrowie bredzą / czemuż go nie imáli? A toż Pan
Ioa:5.& 8. vczynił y w Ieruzálem / gdy go kámionowáć chćiano. Po
Ioan:3. 5. czwarte nie wierzą onym słowom Chrystá Páná do Nykodemá. *Záprawdę záprawdę powiedamći, ieśliż się kto nie odrodźi z wody y z Duchá świętego, nie może wniść do krolestwá Bożego.* A Kálwin z Ministrámi mowią / że dźieći Chrześćiáńskie / choć nie odrodzone z wody y Duchá ś. wnidą do Krolestwá Bożego. Pan mowi *nie wnidą*, á Ministrowie mowią / wnidą. A Ewánielickaż to? Te niewiáry o kto-

ry o ktorychesmy do tych czásow mowili / sa własne Kálwini-
stom/Nowochrzczeńcom / Trynitarzom / nowym Aryanom y
inym im podobnym. Już teraz wytknimy Luteranom y wszy-
tkim innym heretykom spolne. Táka iest (5) Mowi Pan do Mat:16.18
Piotrá: *á ná tey Opoce, zbuduię kośćiol moy, á brany piekielne nie przewyćięża
go. &c.* Ták Pan. A Ministrowie iáko. *Ty*, mowi Pan. Nie ty/
ále ia mowia Ministrowie. *iesteś*, mowi Pan. nie iesteś / mowia
Ministrowie. *Opoka*, rzekł Jesus do Piotrá. A Ministrowie/
nie Piotr / ále Chrystus Opoká. Wszytko iákoby ná sztych E-
wánieliey swe wymysły wystáwiáia / á przedsię chca áby ie
Ewánielikámi zwano. Tákże (6) żaden z nich nie wierzy o-
nym słowom Páńskim do Mágdáleny: *Odpuszczáia się iey wiele grze-* Luc:7.47
chow, iż wiele vmiłowáłá. Ani (7) wierza onym Apostolskim: *Nádzie-* Rom:8.
ia iesteśmy zbáwieni. A dáleko mniey (8) wierza ś. Jákubowi kto- 24. Iac:2.14.
ry szeroce pisze y dowodzi / iż żaden sáma wiára nie może być
vspráwiedliwiony. A konkluduie ták mowiac: *Izali go może wiá-
rá zbáwić?* Jákoby rzekł; żadna miára. Lecz my prostacy / my
mowię ktorzy nie nazwiskiem ále rzecza sáma iesteśmy Ewán-
ielicy; wierzac Ewánieliey / po prostu iáko słowá brzmia po-
wiedamy: Ze nie tylko wiárá vspráwiedliwia / ále y miłość:
Bo Pan Chrystus mowi / że dla niey dáne iest Mágdále-
nie grzechom odpuszczenie; ktore bez vspráwiedliwienia
być nie może. Wierzymy że y nádzieiá vspráwiedliwia: Bo
Páwel święty ieszcze coś więtszego/ to iest zbáwienie / nádziei
przypisuie. Wierzymy że y wszytkie inne dobre vczynki vsprá-
wiedliwiáia: bo Jákub ś. o tym wyráźliwie świádczy. Nád
to nie wierza (9) Ministrowie onym słowom Apostolskim: 1. Cor:15.
Gwiazdá od gwiazdy rożna iest w iásnośći. Ták y zmartwychwstánie; gdyż oni 41.
przećiw temu powiedáia / że wszyscy wierni iednákiemi beda/
w krolestwie niebieskim. Nie wierza (10) y onym drugim
tegoż Apostolá: *A ták y ktory dáie w małżeństwo pánnę swoię dobrze czyni, y* 1. Cor:7.
ktory nie dáie, lepiey czyni. Gdyż oni nie tylko rownáia / ale y niekto- 38.
rzy z nich przekłádáia małżeństwo nád pánieństwo. A ono y
nászá Polská z Niemieckim zmieszána iest przypowieść: Do-
bry gut/ ále lepszy besser. Nie wierza tákże (11) y onym sło-
wom/

2.ad Tim: 4. 7. wom/ gdźie ták sam o sobie Apostoł mowi / *Potykániem dobrym potykałem się, zawodum dokonał, wiárem záchował. Náostátek odłożona mi iest koroná spráwiedliwości, ktorą mi odda Pan sędzia spráwiedliwy: á nie tylko mnie, ále y tym ktorzy miłuią przyśćie iego.* Jáko bowiem mogą tym słowom wierzyć Ministrowie / ktorzy wszeláką zasługę vczynkow dobrych bluźnią? A przedsię nie kłáma Apostoł mowiąc / że mu *iest odłożona koroná: á koroná spráwiedliwości,* y od sędźiego spráwiedliwego. Tedyć ią zásłużyć musiał. A k temu zá vczynki ktore wylicza: Tedyć dobre vczynki zasługę máią. Abowiem ktoż y pomyślić ábo imáginowáć sobie może / że mu co winno z práwá ábo z spráwiedliwośći / y od sędźiego spráwiedliwego / do czegoby on práwá nie miał / ábo czegoby nigdy nie zásłużył?

1. Ioa: 5. 3. Lecz (12) y onym Jáná ś. słowom / *A przykazánia iego,* (to iest Boże) *nie są ćięskie*; żadney wiáry nie dáią. MIN. A długoż tego będźie? Wszákeś obiecał / żeś dźieśiątká tylko dosłucháć miał; á tu iuż przeszło? EWAN. Przetom mu też mowę przerwał / y vdałem się do wtorey przyczyny przecz nas Ewánielikámi zowią / ták mowiąc. Zowią nas też y dla tego Ewánielikámi / że to wszytko odrzucamy co Ewánielia odrzuca. á miánowićie dwie rzeczy: Filozofią / y trádycye ábo vstáwy ludzkie: gdyż tych Apostoł / á owych sam Pan Chrystus wielce się nam strzedz roskazał. Przećiwnym obyczáiem Papieżnicy / wszytkę wiárę swoię / ná tych dwu gruntách zásadzáią. MIN. A on co ná to? pewnie mu się tu poćić przyszło. EWAN. Nie widźiałem ia potu / ále śmiech. Abowiem vśmiechnąwszy się ták rzekł. Ministrowie wászy są iáko swárliwa bábá / ktora czuiąc ná się co nieforemnego / by iey nie vprzedzono / to co iey sámey włáśnie służy / zádáie sąśiádce/choć niewinney. Ták włáśnie Ministrowie z námi. Nie my / o przyiaćielu / nie my / ále Ministrowie wászy / z herstámi swoiemi / y w Filozofiey się tákiey kocháią iákiey Apostoł zákázuie; y ná vstáwách ludzkich ktore Pan Chrystus gromi / wszyscy á wszyscy polegáią / y gruntuią się. My áni polegamy áni się gruntuiemy: przetoż y z tey miáry nie oni ále my słuszniey Ewánielikámi zwáni być mamy / ácz oni iuż swo-

iuż swoia przykora ten tytuł zprofánowáli y podeyrzánym vczynili. MIN. O iáki niewstyd / tego się zápieráć / co vstáwicznie czynią. Azaż oni vczniom swoim / Filozofiey ná dźień kożdy nie czytáią? EWAN. Nie przał się tego / y owszem powiedźiał że y czytáią / y słusznie to czynią. Abowiem Filozofia / práwi / kiedy prawdźiwa iest / dobra iest. Gdyż lumen naturale, świátłość y práwo przyrodzone / ná ktorym się oná funduie y zásadza / dobre iest / y od Bogá stworzone iest. A co Bog stworzył / to wszytko dobre iest. Przeto Apostoł / nie dobrą Filozophią gáni / ále złą / ktorą támże pięknie wykonterfetował. Y owszem nie tylko nie gáni / ále iey y vżywa: á co większego / nie tylko on / ále y sam Pan IESVS, wybiera dowody swoie ze wszytkich częśći prawdźiwey Filozofiey. A co ieszcze dźiwniey - sza; dálecko częśćiey árgumentow z Filozofiey / á niż z pismá świętego wźiętych vżywa Pan nász. Coć kiedy zechcesz iásnie y łácnie pokażę. Jákiey tedy Filozofiey Pan y Apostoł iego vżywał; táką my (mowił Kátholik) mamy / y tákiey drugich vczymy. A przypátrz się iák to słusznie czynimy. Naprzod czynimy to / ábyśmy Chrystá Páná / Apostołow / Prorokow / á iednym słowem wszytkiego pismá ś. ktore Filozofiey pełne iest / náśládowáli. Przytym / ábyśmy młode á bystre dowćipy / w tych potrzebnych igrzyskách wypolerowáli / y do poznánia sámych śiebie przywiedli. By snać / wielka duma / bez styru / bez wiosłá / bez (iudicium) rozsadku / puśćiwszy się ná głębokie Theologiey y pismá ś. morze / y sámi w herezye nie wpádli y nie potonęli / y drugich zá sobą nie poćiągnęli. Czego się / w wászych náuczyćielách ná dźień kożdy płácżliwemi oczymá nápátrzymy. Vczymy nád to Filozofią czytáiąc / iáko niewolnicá pániey / Filozofia Theologiey ma vsługowáć. A náostátek / vczymy y inne y sámi śiebie / iáko wszytkim niewiárom / ták pogáńskim / iáko heretyckim dáć się odpor może: gdyż ći wszyscy nie z prawdźiwey ále z fałszywey Filozofiey / dowodow swoich przećiw prawdźie dobywáią. Co y wászy Ministrowie czynią: y ták czynią / iż tu z tey sámey miáry / dwoiákim was mieczem morduią y przebiiáią. MIN. A coż to lepak zá

dwá

dwá miecze? EWAN. Pierwszy iest/ rzekł Kátholik/ gdy wam zákázuia/ co sámi czynia. (á tu sie znowu ich sykophántcya pokázuie) A zákázuia wam przeto/ ábyście wy ich zofistryey nie poznawszy/ łatwiey od nich oszukáni byli. Zákázuia y odstraszáia was od Filozofiey słowy Apostolskimi: á oni sámi/ co częściey y gęściey máia y w vstách y w pismách swoich iedno Filozowskie/ nie mowie dowody/ ále sámołowki? A opuściwszy nowe Aryany/ Sámosáteny/ Troybożány/ y Nowochrzczeńce/ ktorych pismá z tych sámych sa vformowáne wszytkie; sam Æcolampadius, ieden z przednieyszych wászych/ to iest sákrámentárskich herstow/ z tychże/ z teyże fałszywey Filozofiey wybrał y wyżionał wiecey niż trzydzieści wywrotow przeciw prawdziwey Chrystá Páná w Sákrámenćie bytności. Co mniemasz iákoby był ten wygrána śpiewał/ kiedybysmy byli nie wiedzieli/ co zá czym w Filozofiey idzie? Jákoż y teraz Ministrowie śpiewáia/ kiedy ná nieumieietne tráfia. Drugi zásie miecz Ministrowski iest/ zákazawszy dobrey Filozofiey/ złey vżywáć/ y niewierzyć onym choć Filozowskim fundámentom/ ábo principijs, ktorych wszyscy święci/ y sam święty nád świetymi IESVS Pan vżywał/ ále owym drugim ktore Apostoł zákázuie. MIN. Rad vyrze iáko tego dowiodł/ gdyż wiádomo iest wszytkim/ że my nie do Filozofiey ále do pismá áppelluiemy. EWAN. Tákći iest (odpowiedział Kátholik/) żeć wászy Ministrowie/ stroiac zwykła swoie obłude/ w rzeczy do pismá áppelluia/ y tym niebácznie im wierzace oszukiwáia; lecz rzecza sáma nie do pismá/ gdyż go po sobie nie máia/ ále do Filozofiey/ á tákiey Filozofiey iáka Apostoł gáni/ sie vdáia. Co pokażmy z sámychże słow
Colos: 2. 8 Apostolskich: *Pátrzcie* (mowi) *by kto was nie oszukał, przez Filozofia, y prożne omamienie: wedle vstawy ludzkiey, podług elementow świátá, á nie wedle Chrystusá.* Dobra tedy Filozofia iest/ ktora iest *wedle Chrystusá*: zła lepák; ktora ma te trzy kondycye. 1. *Prożne omamienie.* 2. *Vstawy ludzkie.* 3. y iest *podług elementow świátá.* Dobra v nas Kátholikow sie náyduie: zła v nich. Kátholicy bowiem wszytkie náuki y principia Filozowskie/ náuka y práwem Páná Chrystusowym

miárkuia

miárkuią y reformuią; á tego nie czego innego / y w Filozofiey gdy ią czytáią/y w Theologiey ktorą scholasticam zowiemy/ vczą. Lecz ministrowie wáßy y ich náuczyćiele / sorytuią/y máią. 1. prożne omamienie, y fállácye bez liczby. 2. vsláwy ludzkie, bez Chrystusá / y owßem przećiw Chrystusowi. 3. Elementá świata bez rozumu/y owßem przećiwne rozumowi. Máią tedy wßytkie kondycye ktore Páwel ś. opisal / y ktorych się strzedz roskazal. Pokażmy to nie slowy/ále rzeczą / przykłády / y doświádczeniem sámym. Pierwßy przykład niech będźie. Mowią Filozofowie/ á zá nimi Ministrowie: Iż iedno ćiáło nie może być ná wielu mieyscách wespoł. Ztąd ták konkluduią: Poniewaź ćiáło Chrystusowe iest w niebie / ná práwicy Bożey/ tedyć nie może być tu ná ziemi/ ná ták wielu mieyscách iáko Papistowie wierzą (wierzą / bo bárziey sobie slowo Boźé á niż Filozofią poważáią.) Druga náuká ábo principium iest temu podobne / y z tego plynące: to iest dwie ćiele nie mogą być wespoł ná iednymże mieyscu. Tę náukę Filozowską aby Ministrowie nie zháńbili; háńbią y niewierzą onym wyżßey námienionym iásnym Aná świętego slowom/ Przyßedł IESVS drzwiámi zamknionymi. Bo kiedyby tym slowom wierzyli / muśieliby też wierzyć że dwoie ćiáło / to iest ćiáło Páńskie/ y ćiáło (że ták rzekę) drzwi / wespoł ná iednym mieyscu były. O nie Ewánieliczy ále swowolnicy / iáko wy dla Filozofiey/ Ewánieliey wierzyć niechcećie/ á przedśię nas z tey miáry niespráwiedliwie strofuiećie / w czym sámi spráwiedliwie áż po vßy tkwićie. Trzećie axioma Filozowskie iest: Accidentia sine subiecto esse & consistere non possunt. Przypadki ábo przymioty/ bez istoty rzeczy sámey być żadną miárą nie mogą. Z tey Filozofiey ták konkluduią: Poniewaź w Euchárystiey widźimy y czuiemy/ białość/ wonią/smák/ y inne przypádłośći chlebá y winá: tedyć też y sam chleb á wino tu być muszą / ná co y Luteráni zezwaláią. Czwarta náuká Filozowska iest: Ciáło iesliż iest prawdźiwe / muśi być widźiáne y námácáne: gdyż te rzeczy należą do istoty ćiáłá. Dla tey Filozofiey / nie wierzą onym slowom Ewánieliey / żeby Pan Chrystus prze-

Ioan: 20. 26.

Luc: 4. 30
Ioa: 5. & 8.

C ij — ßedł przez

ßedł przez poyśrzodek rzeßy. etc. Piąta náuká Filozofow ktore Stoikámi zwano/iest: Że wßytkie grzechy są iednákie. Szosta tychże: Że wzruszenia y pássye ciáłá náßego są prawdziwym grzechem. Oboie Luterani y inßy twierdzą. Siodma: Że trzy persony w iedney istocie być nie mogą. To Aryáńska. Zámknimy (dla przedłużenia) Lutrem/ ktory wyrwawßy z piekłá onę sektę/ nád ktorą nic nigdy świát sprośnieyßego nie widział/ ták nápisał: Że iáko bez pokármu/ picia y spánia; ták bez cielesnych spraw człowiek żyć żadną miárą nie może. A coż może być podobnieyßego oney Epikureyskiey náuce/ Jedz/ piy/ igray? Nic záiste. W tym tylko iest rożność/ że pogánin Bogá nie znáiacy/ vczciwiey mowił o rzeczách sprosnych/ á niż Prorok Niemiecki/ á trzeci Eliaß/ iáko go swoi zowią. MIN. Ale co nam/ ábo do Aryanow/ ktore y kazániem y pisániem prześláduiemy/ ábo do sprosnych náuk Lutrowskich? EWAN. Tożem y ia rzekł Kátholikowi: lecz mi on odpowiedział. Siłá wam do nich: bo nowi Aryáni od was z Genewy poßli/ á wy z Lutrow. Otoż ci oycámi/ á owi synaczkámi wáßymi są: áczeście Gentylisá y Serwetá/ ich wodze ßpetnie przez kátá vczestowáli. A co więtßego wßyscy się Ewánielikámi zowiecie. A owßem pierwey á niż się wáßy Kálwinistowie pokazáli; iuż Lutrowie wielce się w tym tytule kocháli. Przeto co się tu mowi/ do wßytkich się mowi. Jam tylko nieco więcey o tych dołożył/ ktorychem cię sekty być pobaczył. Przydał y te słowá Kátholik: Záiste bárzo rzecz iest opłákána/ że wy będąc chrztem świętym odrodzeni y Krześciánámi názwáni/ przedsię y z tey miáry dálekoście nießczęśliwßy á niż Filozofowie pogáńscy. Naprzod/ że w tych y tym podobnych náukách/ co podleyßych Filozofow náśláduiecie/ co mędrße opuściwßy/ ktorzy się im sprzeciwiáią. Przytym/ że oni te náuki ábo principia rozumieli wedle biegu nátury pospolitego: wáßy powiádáią/ że Bog przez wßechmocność swoię tego vczynić nie może/ áby iedno ciáło było ná wielu mieyscách. etc. Ná ostátek tym rzecz swoię dokończył: Poniewaź (prawi) rzecz nád słońce iáśnieyßa/ że tá ktorą Apostoł

postoł

postoł gáni Filozofią / nie Kátholikom / ále tym ktorzy się od nich oderwáli służy; iákim wstydem to co ich iest własnego/ nam przypisuią: ty sam day spráwiedliwy rozsądek. Máią bowiem Ministrowie trzy one rzeczy / ktore Apostoł strofuie. Máią naprzod *prożne omamienie* y fállácye: gdyż wßytko co przećiwko Kośćiołowi przywodzą / nic innego nie iest / iedno prożne á ßczyre omamienie y sophismata: do ktorych dla ozdoby przydáią ták wiele fałßow/kłamstw/potwarzy/ że ich iuż y zliczyć nie możemy. Máią powtore náuki y principia, ßczyre vstáwy ludzkie: ktorych áby nie opuśćili / Ewánieliey nie wierzą / iáko się dopiero pokazáło. Máią potrzećie to wßytko/ *podług elementow świátá.* Bo co innego są elementá świátá / iedno zmysły náße / z ktorych rozum náß przyrodzoną wiádomość ma: A oni czego okiem nie doyrzą / ręką się nie dotkną / temu nie wierzą. Przeto Kálwinistowie nie wierzą żeby w Sákrámenćie było prawdźiwe ćiáło Chrystusowe. Luterani zás ze wßytkimi innemi/ wierzą że w tym Sákrámenćie iest chleb y wino. Przecz: że się zdá zmysłom ich że ták iest / choć zmysły náße/ nie o czym innym/iedno o sámych tylko przypádłośćiách rozsądek dáć mogą: o istoćie dáć go nie mogą. Náwet czego błáhym rozumem swym nie doydą/ temu wiáry nie dáią. Z tey przyczyny Nowochrzczeńcy Troycę ś. Sákrámentarze Chrystá Páná z Sákrámentu / y inni heretycy inne ártykuły wiáry/ ktorych rozum ludzki poiąć nie może/odrzucáią. Czemu: Inßey przyczyny áni wymyśliß/ iedno że się wolą trzymáć elementow świátá y vstaw ludzkich Filozowskich / á niż y tego wyroku Apostolskiego y Ewánieliey. A przedsię się śmieią zwáć Ewánielikámi. MIN. Nie teć trádycye ábo vstáwy Pan Matt: 15.
Chrystus strofuie ále Żydowskie/ iákich Papieżnicy są pełni: czego że się záprzeć nie mogł/przeto te niewiem iákie Filozowskie wtrąćił; ná one zámilkł. EWAN. O coć zámilkł. Rozwßem tymiż mię dopiero ták pokonał / żem y pisnąć dáley nie mogł. Okazał bowiem/ że nie v Kátholikow / ále v tych ktorzy od nich odstąpili / nie tylko one Filozowskie vstáwy / ktorych że Apostoł zmiánkę vczynił/przeto mowić o nich było potrzebá/

trzebá/ále też tákowe iákie Pan w Pháryzeuszách gromi/ iáwnie się náyduią. A owszem dáleko sprośnieysze iesżcze y gorsze. MIN. Będzie wielki dziw/ ieśliż tego ná Ewánieliki/ áby iednym przykłádem dowiedzie. EWAN. Nie iednym ále wiela przykłádow tego dokazał/ fundáment táki záłożywszy: Weyrzymy/ rzekł/ w pismo/ ktorym się wászy nabárziey chelpią/ á namniey posłuszni nie są iemu: rozbierzmy słowá Páńskie v
Matth:15. Mátthcuszá. Prawdá iż tám Pan á Zbáwiciel nász z dwoiákich vstaw Pháryzeusze strofuie? Z iednych mniey/ bo też mnieysze y drobnieysze były: iáko ieść nie vmywszy rak/ co sobie oni zá grzech niemáły poczytáli. Lecz z drugich vstaw/ srodze ich gromi/ dla ktorych przestępowáli przykazánie Páńskie. A dáie Pan przykład w czwartym przykazániu/ ktore Pháryzeuszowie niekiedy/ w niektorych personách/ vstáwą swoią łamáli. Azaż nie to czyni Pan nász/ ná onym mieyscu? Ták iest/ iam odpowiedział. A on dáley. Przypátrzże się proszę pilno/ iáko przeciwnicy nie iednym ále rozmáitym sposobem/ nie mniey ále dáleko wiecey niż Pháryzeuszowie/ nie iedno ále wszytko iákmiarz dziesięcioro przykazánie Páńskie/ swemi trádycyámi y vstáwámi ludzkimi zgwałcili/ połamáli/ w niwecz obrocili. MIN. Srogie słowá. Obaczę iák prawdziwe. EWAN. Obaczysz/ ieśli nie będziesz chciał w pul białego dniá ślepym zostáć. Pocznimy (mowił Kátholik) od pierwszego y nawyższego mándatu Páńskiego/ ktory sam Pan á zbáwiciel nász Je-
Matth:22. zus tymi słowy wyráził. *Będzieß miłował Páná Bogá twego, ze wßytkiego*
37. *sercá swego, y ze wßytkiey duße swoiey, y ze wßytkiey myśli swoiey.* To przykazánie/ Ministrowie wászy/ y Rábinowie ich/ w niwecz práwie obrocili/ oną vstáwą swoią kiedy mowią/ iż to rzecz iest niepodobna/ áby kto mogł temu Páńskiemu przykazániu ná tym świećie dosyć vczynić. Vstáwá tá herectycka/ nie tylko szczyrze ludzka iest bez pismá/ ále też iest pismu ś. práwie przeciwna. Wspomni sobie ná ono mieysce/ ktoremći ná ostátku przytoczył. Gdzie Jan ś. wyráźliwemi słowy świádczy: że przyka-
1.Ioan:5.3 zánia Páńskie/ nie tylko nie są niepodobne/ ále y *nie są ćięßkie.* Zá czym idźie/ że tu náuczyćiele wászy srodze nie raz ále dwoiáko

grzeszą:

grzeßą: bo y pismu nie wierzą; y przykazánie Páńskie ludzka vstáwa gwałcą. A owßem y trzeći grzech ießcze sprosnieyßy przydawáią: gdy tą swoią vstáwą/ Bogu ze wßech namiłosierniey ßemu/okrućieństwo y tyráństwo/ iák nasrożße być może przypisuią. Abowiem ktoby/ proßę/ Páná iákiego/ przymußáiącego poddáne swoie áby iáko ptacy po powietrzu latáli/ á kiedyby tego nie czynili/morduiącego one srodze y kátuiącego/ktoby mowię/ człowiek ná świećie żywiący/ tákiego okrutnikiem y tyránnem nie zwał? że o to morduie poddáne swoie/ co vczynić rzecz im iest niepodobna. Tákim/ tákim włásnie/ y owßem dáleko ießcze więtßym tyránnem/ ći nie Ewánielicy/ ále bluźnierce Páná Bogá czynią. Gdyż Bog iáko wßytko pismo ś. świádczy/ nie tylko obiecuie/ ále y dáie ognie wieczne/wßytkim ktorzy nie pełnią przykazánia/á zwłaßczá tego przedniey ßego. A ognie one wieczne ták ćiężkie są/ że wßytkie męki y mordy świátá tego z nimi porownáne być żadną miárą nie mogą. A widźißże w iák hániebne grzechy ći twoi Mistrzowie wpadáią/ y vcznie swoie zá sobą wiodą? A przedśie nam kłamliwie przypisowáć śmieią/ czego sámi pełni? Ale posłuchay tego wiecey. Wyni ßczyli y WTORE przykazánie Páńskie krzywoprzyśięstwá zákázuiące/ oną swoią vstáwą ludzką/ktorą dozwaláią(y owßem sámiż herstowie ich czynią) káżdemu y káżdey/ pánieństwo ábo czystość swoię/ choć y Bogu poślubioną/y przysięgą potwierdzoną/gwałćić/ y łamáć. MIN. A ieśliż się wstrzymáć nie może/ ázaż nie *lepiey iest w małżeństwo wstąpić, niżeli być vpalonym.* iáko sam Apostoł rádźi? EWAN. Rádźi/ rzekł Kátholik/ ále sobie wolnym: ále ślubem nie zwiazánym. Bo o tych ktore się Bogu przez ślub święty oddáły/ słuchay co piße tenże Apostoł do swego Tymoteußá ták mowiąc: *Lecz wdow młodßych wystrzegay się. Bo gdy się zbestwiły w Chrystuśie, chcą zá mąż iść, máiąc potępienie, iż pierwßą wiárę złamáły.* Ktoremu pismu ieśliż nie wierzą Ministrowie/ iáko wielu innym/czemuż się nie wstydzą zwáć Ewánielikámi? Ieśliż wierzą; czemuż ie vstáwámi swemi gwałcą? Apostoł bowiem/iáśnie świádczy/ że tákie Pánu Chrystusowi *wiárę złamały.* Toć mu ią

1. Cor. 7.

1. Tim: 5. 11.

mu ią były dáły: nie inák záiſte/ iedno przez ślub ábo przyśię-
gę wieczney czyſtośći. Miniſtrowie co ná to: powiedáią y ſtá-
nowią przećiw temu/ że tu ślubu żadnego nie było: przeto żá-
dna wiárá Chryſtuſowi nie ieſt dána. A ieſli był ślub; głupi
był. Wolne ſą/ wolno im zá mąż iść ieſliż chcą. Dáley. Apo-
ſtoł nie małżeńſtwem to zowie/ ále luxuriam, zbeſtwieniem á-
bo nieczyſtotą: á nieczyſtotą naſprośnieyſzą/ ktora być może
ná świećie. bo w Chryſtuśie/ktoremu wiárę złamáły. A Mi-
niſtrowſka vſtáwá co: zowie to/Honorabile connubium, tho-
rum immaculatum: ſcilicet, vczćiwym małżeńſtwem/ y łożem
niepokalánym. Náoſtátek Apoſtoł twierdźi/ że w tákowych
y vmyſł tylko ſam/ ieſli *chcą zá mąż iść* ma *potępienie.* Trádycya le-
pák á vſtáwá heretycka powiáda/ że nie tylko chćieć iść zá
mąż/ ále y dokázáć tego może káżdy y káżda/ ktorzy vpalenie
ćierpią. Jákoby te/ o ktorych Páwel ś. mowi/ nie máiąc tá-
kiego vpalenia iákie Miniſtrowie rozumieią/ y nie máiąc żá-
dney pobudki/myślikyby dármo o mężu. Obaczże tedy pro-
ſzę dla Páná Bogá/ iáko te Miniſtrowſkie vſtáwy ſłowu Bo-
żemu iáwnie ſię ſprzećiwiáią; nie iednym ále troiákim oby-
czáiem. Alec ieſzcze nie koniec. TRZECIE bowiem
przykazánie Páńſkie iáko popſowáli/ oną ſwoią ludzką vſtá-
wą/ że nie trzebá poſłuſzeńſtwá oddáwáć kośćiołowi/ iáko w
innych rzeczách ták y w święceniu świąt/ y ktoż nie baczy:
MIN. Azaż my Niedźiele nie święćimy/iáko y oni: EWAN.
Zárzućiłem mu y to/ ále odpowiedźiał. Lecz ile ich ieſt proſzę/
ktorzy y Niedźiele nie święcą/ á przedſię ći ták dobrze y lepiey
niż wſzyſcy domagáią ſię tytułu Ewánielickiego: A wy (rzekł
do mnie Kátholik) czemu Niedźielę święćićie/ gdyż o tym ná-
mnieyſzego w piśmie ś. przykazánia nie maćie: Azaż tym ſá-
mym nie zeznawaćie/ że Pan Chryſtus/ iáko w innych rzeczách
ták y w poſtánowieniu świąt/regiment y moc kośćiołowi ſwe-
mu zlećił: ktorego ponieważ w innych świętách nie ſłuchá-
ćie/trzećie przykazánie Páńſkie iáwnie gwałćićie. Tákże y
CZWARTE Páńſkie Przykazánie trádycyámi ſwemi wy-
wroćili Miniſtrowie. Nie względem rodźicow ćieleſnych ile
mogę

mogę wiedźieć; ále względem rodźicow dußnych: y owßem y
z ſtrony przełożonych wßelákich. Abowiem záłożywßy vſtá-
wę onę ßczyrze ludzką / Bogu / piſmu / y rozumowi przećiw-
ną / o wolnośći ſprośnieyßey niż pogáńſkiey / ktorą oni ſwobo-
dą Chryſtuſową názwáli; iedni ktorzy ſię zową nadoſkonál-
ßemi Ewánielikámi / wßeláką zwierzchność y vrząd odrzući-
li: á wßyſcy ini / Chrześciány wolne vczynili od poſłußeńſtwá /
ktore oycom duchownym oddáwáć powinni. A zá tym wße-
láką im cześć odięli: gdyż cześć nie w czym innym nabárźiey /
iedno w poſłußeńſtwie záwiſłá. A vczynili to nie tylko prze-
ćiw temu przykazániu / ále też náprzećiwko onym słowom ſá-
megoż Páná Jezuſá: *Kto was ſłucha, mnie ſłucha: kto wámi gárdzi, mną* Luc: 10.
gárdzi. MIN. Izali my nie rozkázuiemy żeby káżdy był poſłu- 16.
ßny ſtárßym ſwoim / w tym co piſmo przykázuie? przeto też ná
ſynodách náßych Kanony czynimy / ktore chcemy áby od wier-
nych chowáne były. EWAN. Prawdá ieſt / rzekł Kátholik /
że Miniſtrowie wáßy chcą áby ich vſtáwy ſynodálne były wy-
konáne; ále zá ſpráwiedliwym ſądem Páńſkim / y ná ich wyro-
ki / wáßyß ſámi nic niedbáią / y Miniſtry z Superintendentá-
mi máło co ſobie wążą; áby ſię y w tym wypełniło / co Pan
przepowiedźieć raczył. *Ktorą miárą mierzyć będziećie, odmierzą wam.* A Matt: 7.2.
co ſię tycze poſłußeńſtwá / ktore nákázuią / kiedy ſię co zgadza z
iáſnym piſmem: y ktoż nie widźi iż w tym ſámym bárźiey obro
ćili w niwecz to przykazánie / á niż Żydowie ſwoim *Korban?* Abo-
wiem Pháryzeußowie łamáli to czwarte Páńſkie Przykazánie / Mar: 7.11.
y potáiemnie / y w tych rzeczách / ktore rzadko przypadáią.
Gdyż rzadko ſię trafia áby ſyn muśiał oycá żywić. Lecz Mi-
niſtrowie y herſtowie ich / y we wßytkich dekretách / vſtáwách /
konſtytucyách / choć y ſynodálnych / y iáſnemi słowy dopußczá-
ią káżdemu ſądźić / ieſli to co przykázuią ieſt wedle piſmá ábo
nie. A ieſli rozumieią / że nie ieſt wedle piſmá (co łátwiuchno
ieſt ludźiom áffektom poddánym;) pozwaláią áby poſłußeń-
ſtwá nie oddawáli. Coż to ieſt innego proße / iedno dozwá-
láć / żeby nie owce od páſterzow / ále páſterze od owiec / ſądzeni
byli: przećiw wßelákiemu rozumowi y piſmu ś. Nic w tym

nie wat-

nie wątpię / iż ministrowie wászy iáko zá te głupią rádę y vstáwę swoię słuszną kaźń odnoszą / ták y tego bárzo żáluią. A day Boże áby ták żálowáli / żeby Kátholicką prawdę poznawszy / do oney się przytulili. Ale postąpmy (przydał Kátholik) do PIATEGO Páńskiego przykazánia: *Nie zabijay.* To przykazánie częścią przez też vstáwę swoię o swobodźie ábo wolnośći Chrześćijáńskiey; częścią przez owę drugą Zwingliuszowę / Euangelium sitit sanguinem, Ewánielia krwie prágnie; iák wywroćili? Swiádczą to srogie woyny Kśiążąt náprzećiwko własnym Cesárzom y Krolom: poddánych przećiw pánom swoim: winnych przećiw niewinnym. Swiádczą brody y owszem rzeki krwie z ćiał Kśiążąt / ludźi rycerskich / szlácheckich / páńskich / á nawięcey chłopskich płynące. Swiádczy náostátek y krew śilu męczenników świętych. A day Boże / by iuż temu złemu był koniec. MIN. O vmieią y Papieżnicy niewinnych Ewánielików krew wylewáć. EWAN. Rzekłem ią też to / ále odpowiedźiał: Vmieią niekiedy y ná niektorych mieyscách / tám kędy się herezya nie wkorzeniłá / vmieią mowię / nie krew niewinnych rozlewáć ále winne káráć. Abowiem tá iest rożność / miedzy wászymi y nászymi / że pánowie Kátholicy / ná te sáme moc swoię rośćiągáią / ktorzy im są poddáni: przeto nie łamią przykazánia Páńskiego / ále czynią spráwiedliwośći dosyć. Lecz co zá iurisdikcyą miáły Kśiążętá Niemieckie nád Kárlem piątym / iż woynę przećiwko niemu podnieśli / przećiw Cesárzowi y pánu swemu bárzo ćichemu y łáskáwemu? Abo co zá władzą miał lud wieyski Szwáycárski / Holsácki y innych okolicznych kráin / że ná pány vderzyli? A poddáni Rákuscy co mieli zá przełożeństwo nád pánem swoim Rudolphem Cesárzem teráznieyszym / że się przed kilką lat przećiw iemu zbuntowáli / y mordámi swemi wielu ich zá sobą poćiągnęli? Náwet że iednym słowem wszytko zámknę / co zá práwo máią heretycy ná Kátholiki / gdyż nie Kátholicy od nich / ále oni od Kátholików wyszli: záczym to idźie / iż oni pod iurisdikcyą Kátholicką byli. Y owszem są y teraz / wedle práwá Bożego y ludzkiego: przeto niespráwiedliwe mordy czy

niąc / przy

niac/przykazánie Páńskie/Nie zábijay, w niwecz przez vstáwy swoie obracáią. A o SZOSTYM przykazániu Páńskim co rzeczemy? Kto wyliczy ábo vstáwy tu wymyslone; ábo sprosne skutki/ ktore z nich poszły? Przykázuie Pan: Nie cudzołoż. W czym nie tylko cudzołostwo sámo/ ále y inne wszytkie cielesne sprosności są zákazáne. A Luter co? Vczynił vstáwę pierwszą/ áby iesliż páni/ to iest żoná/ niechce/ służebnicá przyszłá. A nie cudzołostwoż to iásne y iáwne? Vczynił y drugą/ ieszcze sprośnieyszą/ ktorą incestum, to iest/ káżirodztwá dopuszcza: dozwaláiąc żenie/ áby iesli iest oszukána od mężá/ do brátá iego się przymknęłá. Vczynił y trzecią vstáwę ieszcze sprośnieyszą/ ktorą sacrilegium, świętokradźstwo forytuie. Swiętokradźstwo mowię/ nie máiętności y skárbow ziemskich (ácz y tych: ále to nie należy do tego przykazánia) ále skárbow ciał y dusz P. Bogu slubem y przysięgą oddánych/ ofiárowánych/ poświęconych. Ktora vstáwá/ áby wárownieysza byłá/ sam Luter z innemi/ przykłádem swoim one potwierdźili. Vczynił y czwartą vstáwę wszeląkie sprosności w sobie zámykáiącą. Bo iesliż to prawdá/ co nápisał: że iáko bez iedzenia/ picia/ spánia/ ták bez spraw cielesnych człowiek żyć nie może; kto nie baczy iák szerokie się tu wrotá otworzyły/ y do owych ktore Páweł ś. w Pogánách hánbi/ y do wszeląkich innych plugastw Rom: 1. y szkárádności cielesnych? Jesli czystość rzecz iest niepodobna; ktora doroślá/ pánną? ktora wdową/ czystą? ktora náwet mężatká/ długo mężá przy sobie nie máiąc/ strzymięźliwą się naydźie? O iák szkárádźie ten prorok trzodę swoię zeszpecił. O iák sprośnie przykazánie Páńskie zgwałcił. Lecz ia lepiey trzymam o oboiey płci tych ludźi/ ktorzy Lutrowi vchá nákłádáią/ á niż on sam wedle swych fundámentow trzymáć musiał. Day Boże/ áby z ták sprosnych vstaw/ tego to nie proroká Bożego/ ále Epikurá nowego/ obaczyli wszyscy/ fałsz wiáry iego/ á do prawdy Kátholickiey sercem szczyrym á zupełnym się náwrocili. Ale o tym dosyć. Przyszłoby nam/ (przydał y to Kátholik) ieszcze rostrząsnąć ostátek przykazánia Páńskiego/ y pokázáć/ iáko ie heretycy vstáwámi swoimi

 zhánbili/

zhánbili/á zwłaszczá SIODME: *Niekrádni*; ktore iáko wyrokámi swoimi zniszczyli/ świádczą zákrystye/ niegdy srebrá/złotá/szat y kámieni drogich/ á teraz plugástwá pełne. Swiádczą kośćielne wieże/ z dzwonow drogich y kosztownych złupione. Swiádczy náwet tyle tyśiecy domow kápłáńskich/ klasztorow zakonniczych/ Kośćiołow Bożych/ z ktorych wszytkie zgwałćili/ á drugie y z gruntu práwie wywroćili y z ziemią porownáli. Lecz żesmy sie iuż obádwá/ ty słuchániem/ á ia mowieniem/ zmordowáli; ná inszy to czás/ wedle potrzeby/ odłożymy: á teraz zámknienie tego co sie mowiło vczynimy.

MIN. A tákes mu odporu wiecey nie dał? EWAN. Przywiodłem náostátek owo/ ktoregos mie ty/ tákże náostátku náuczył/ z Páwłá ś. mieysca. *Ale choćby my, abo Anyoł z niebá przepowiedział wam, mimo cosmy wam przepowiádáli, Anathema sit, niech będźie przeklectwem.* A Kátholik. Mieysce to/ nie tylko nieszkodźi/ ále y pomaga wielce Kátholickiey wierze/ á niewiáre Ministrowską bárzo tępi. Abowiem/ ázaż nie widźisz/ iáko Apostoł náuczyćiele wáſze ánáthemátyzuie/ ábo przeklina? słyszałes bowiem iáko oni nie tylko *mimo to*, ále práwie przećiw temu co w Ewánieliey przepowiedźiano/ vczą. Tos obaczył/ z ták wielu mieysc pismá świętego/ ktorym nie wierzą/ y z ták wiela principiis, ábo fundámentow Filozowskich ktorych sie trzymáią/ z ták grubych vstaw/ ktore przećiw Bogu y rozumowi kuią. A czegoż chcesz wiecey? MIN. Ale proszę ćię/ iáko wżdy Papieżnik śmiał sie záprzeć trádycyi; ktorych ták wiele w kśięgách/ w Kośćiołách/ y w Sákrámentách swoich máią? EWAN. By namniey sie ich nie záprzał; ále odpowiedźiał/ że dwoiákie są trádycye: Jedne zákazáne/ á drugie nie tylko zákazáne nie są/ ále są y w piśmie przykazáne. Zákazánemi brzydźimy sie/ rzekł Kátholik: przykazáne lepák/ z táką iáko należy vczćiwośćią przyimuiemy. Abysmy y w tym pokazáli/ że my iestesmy prawdźiwemi Ewánielikámi: nie oni/ ktorzy sie ták zowiąc/ przećiwiáią sie y w tym iásnemu słowu Bożemu/ ktore tymi słowy iest wyrázone v Páwłá świętego: *Przeto brácia stoyćie: á trzymayćie się trádycyi, ktorycheśćie się náuczyli, choć przez mowę choć przez list nász.*

Gal: 1. 8.

2. Tes: 2. 15.

náß. Widźiß iáko wyráźliwie dwoiákie trádycye chowáć y mocno przy nich stáć Apostol roskázuie; iedne przez list/ á drugie przez mowę/ podáne: Te tedy przez mowę zostáwione/ iż z rąk do rąk áż do nászey wiádomośći doszły/ przeto ie chowamy/ iáko posłuszni Ewánieliey synowie. Też trádycye záleca nam pilniey Apostol y w drugim co zá tym idźie rozdźiale. Przeto ná drugim mieyscu mowi. *A inne rzeczy, gdy przyidę postanowię.* Czemu Apostol przez list nie postánowił: Temu; żeby y Kátholicką prawdę w tym potwierdźił/ y nieśtworę heretycką potłumił. MIN. Nálázłáby się ná to odpowiedź: ále posłuchaymy iuż epilogu ábo zámknienia iego. EWAN. Nie káżdy/ ktory groźi odpowiedźią/ ma ią zá pásem. Ale gdyż tego prágnieß/ słuchayże konkluzyey. Pytałem ćię (rzekł Kátholik) o przyiaćielu/ przeczby was Ewánielikámi zwano/ y odpowiedźiałeś że dla dwu przednieyszych przyczyn. Naprzod/ iż pismo przez pismo wykłádáiąc/ temu wszytkiemu/ y sámemu wierzyćie. Nád to/ że z roskazánia tegoż pismá odrzucaćie Filozofią y trádycye ábo podánia ludzkie. Przydałeś y to; że my Kátholicy pismo porzućiwszy/ ná tych dwu rzeczách wiárę nászę funduiemy. Leczem ia tobie rzecz przećiwną pokazał. Pokazałem bowiem/ że Ministrowie y ich Rábbinowie. 1. nie wszytkiemu ále temu tylko pismu wierzą/ ktore się im vdáie: czegoś miał w tey nászey rozmowie/ około dwádźieśćiá przykłádow. 2. áni pismo przez pismo wykłádáią/ choć się tym chełpią: ále wykłádáią ie wedle mozgu swego. 3. áni się funduią ná tym sámym/ co iest w piśmie; ále 4. ná wielu innych rzeczách/ á miánowićie ná tych z ktorych nas strofuią: to iest/ ná náukách ábo wyrokách Filozowskich/ á Filozofow co podleyszych; y 5. ná trádycyách/ vstáwách/ podániach/ wszytkiemu pismu y rozumowi przećiwnych: ktore vkuli ábo mniszy zbiegli/ ábo buntownicy srodzy/ ábo inni háńbą świecką zelżeni ludźie. Przećiwnym obyczáiem my Kátholicy/ y pismo ktore prawdźiwie święte iest/ wszytko więcey á niż Ministrowie przyimuiemy; y słowu Bo-

1. Cor. 11. 34.

 żemu

zemu / iáko sámo w sobie brzmi / ile być może / záiste wiecey / á niż wszyscy heretycy / wierzymy; y prawdziwie pismo przez pismo wykłádamy; y Filozofią pismu świetemu przećiwną / iák piekłem sie brzydzimy: y trádycye ludzkie / ktore z Bogiem y z rozumem sie nie zgadzáią / zá báłwochwálstwo sobie poczytamy. Przeto my / nie kto inny / prawdziwemi Ewánielikámi iesteśmy. Co wszytko / poniewaz sie wywiodło ex iisdem fundamentis & principiis, z tychże fundámentow y náuk gruntownych / ktoreś ty imieniem Mistrzow twoich przytoczył / á wywiodło sie iásnie y iáwnie; proszę ia ciebie / przez wnetrzności miłosierdzia Bogá nászego / abyś odrzućiwszy fałsz / iął sie prawdy / á opuśćiwszy one / ktorzy wolą sie zwáć Ewánielikámi / á niż nimi być / do tych sie przytulił / ktorzy choć sie nie zowią / wszákże rzeczą sámą są Ewánielikámi. Tego chce po tobie stworcá twoy sam Bog w Troycy iedyny: tego Chrystus Jezus / ktory ćie drogą krwią swoią odkupił / y kośćiołowi swemu / przez chrzest w moc podał: tego zbáwienie duszę twey / to náwet nazwisko sámo twoie ná tobie wyćiska. MIN. Słyszałem iego / radbych y twoie słyszał konkluzyą. EWAN. A ia ná ták wielki gwałt pismá świetego ták potężnemi dowodámi / náostátek doświádczeniem sámym pokonány; com innego miał czynić / iedno zámilknawszy odeyść / á o zbáwieniu duszę swey pomyślić? MIN. A coż one słowá w sobie miáły / ktoreś tudźież z początku powiedział / żeć sie dysputácya z Papieżnikiem powiodłá? Azaż zámilknać / nie iest znák / nie wygráney / ále stráconey kauzy? EWAN. Szcześliwa vtrátá / ktora z zyskiem pochodzi. Wyznawam żem strácił / ále niewiárę / z wielkim dobrem y z zyskiem moim: bom prawdę Kátholicką poznał / ktorą / iáko mię Páweł ś. náuczył / y
Rom: 10. 10. sercem wierzę ku spráwiedliwośći / y vsty / przed tobą y wszytkiemi / wyznawam ku zbáwieniu. MIN. A tożeś mi był obiecał w pierwszey ktoraś miał zemną rozmowę / w ktoreyeś przyrzekł áż do śmierći być Ewánielikiem? EWAN. Pánu y Bogu memu dziękuię / że teraz przyrzeczeniu memu będę

mogł v-

mogł vczynić dosyć. Teraz bowiem dopiero / iák Kátholikiem / ták prawdźiwym iestem Ewánielikiem / y w tym trwáć áż do ostátniego tchu żywotá mego / zá łáską tegoż Páná chcę y będę: słowkom wáßym zwierzchu cukrowym ále wewnątrz iádu pełnym / vchá wiecey nie nákłádáiąc. MIN. Otoż tobie dysputácya z Papieżnikiem. Ná coć wyßłá? Toć iest / co my wam często przed oczy kłádźiemy / y vpominamy / ábyśćie sie y rozmow / y pism Papieżnikow wystrzegáli. EWAN. A toć iest / com ia teraz / gdy mi Bog oczy otworzył / obaczył: że wy nie ßczerze sie z námi obchodźićie / ále raz ták / raz owák mowićie. Ktoby bowiem zliczył / ilekroćiem ia / y ná kazániach wáßych słyßał / y w kśiąßkách wáßych czytał / one słowá Páńskie: Scrutamini scripturas, *Rozbieraycie pisma.* Y one drugie Apostolskie: Omnia probate, *Wßytkiego doświádczaycie,* ktore wy vstáwicznie w vśćiech maćie / poki kogo nie záwiedźiećie. Co gdy sie sstánie / tedy mu tę piosnkę śpiewaćie / ktorą mnie teraz. A nie obłudáß to? Y kázáć *rozbieráć pismá,* y nie kázáć słucháć tych ktorzy chcą *rozbieráć pismá?* Y mowić: *Wßytkiego doświádczaycie,* y zákázowáć kiedy kto chce to czynić? MIN. Ale wżdy w ták wielkiey spráwie iákie iest zbáwienie náße / trzebá sie było lepiey y dłużey rozmyślić. EWAN. Tákći iest / żeć zbáwienie duße náßey droższe y zacnieysze iest á niż świát wßytek / iáko sam Zbáwićiel náß świádczy: przeto nie trzebá długo odkłádáć: by nas śmierć w niewierze nie zástáłá. Y ktoż / proßę ćię / będźie sie długo rozmyślał / iesliż zá błoto ma wźiąć złoto / ktore mu drugi podáie? Abo kto w ćiemnym y smrodliwym więźieniu śiedząc / gdy obaczy świátło y drzwi sobie otworzone / tám ztąd zárázem nie wyskoczy? A wyśćie mnie y innym mnie podobnym do tych czásow błoto zá złoto przedawáli / y w ćięßkich ćiemnośćiách chowáli. Teraz gdy mię świátłość Páńska oświećiłá / y iemu zá to dźiękuię: y ćiebie proßę y vpominam / ábyś y ty pieczą miał o zbáwieniu twoim. Pátrz ná iákim piásku záłożona iest wiárá wáßá / ktora tákie ma principia y fundámenty / że z nich sámych wßytko budowánie

Ioa: 5. 39.
1. Tes: 5. 21.
Matt: 16. 26.

wánie wáße leči. MIN. Przypátrzę śię / ále pilniey niż ty. EWAN. Day Chryſte Jezu / Pánie y Zbáwićielu náß / ábyś śię ták przypátrzył / żebyś y ty ſam prawdę poznał / y drudzy / ktorzy zá podußczenim kśiążęćiá ćiemnośći / przez ćię máią rozum záślepiony / zá łáſką onego / ktory oświeca káżdego człowieká ná świát przychodzącego / przez ćię záśię / do świátłośći wiáry Kátholickiey przyßli: áby ktorymeś był przyczyną do vpadku; byłeś wzaiem pobudką ku zbáwieniu.

AMEN.